

# ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok IV.

Nowemiasto, dnia 18 września 1930.

Nr. 37

## Domy ludowe na wsi.

W wieku pary i elektryczności, w wieku wielkich miast, wieś straciła swe poprzednie znaczenie polityczne i społeczne. Minęły już dawno te czasy, gdy właściwymi kierownikami państw byli osiadli rolnicy — rycerze, na czele których stał król — wódz, również rycerz, rolnik. Dziś wielkie skupiska ludzi wywołały konieczność szybkich decyzji w życiu państwowym i społecznym, natychmiastowych czynów, na które nie może się zdobyć wieś, oddzielona od centrum państwa przestrzenią, której w ciągu paru godzin przezwyłączyć nie podobna. A jednak we współczesnym życiu decydują masy — a przecież jeszcze w największej części Europy największą masę stanowią rolnicy. Pomimo tego niezaprzeczalnego faktu skarżą się wszyscy na centralizację już nie tylko urzędów, ale nawet myśli, na zbyt duże znaczenie, jakie w życiu narodów odgrywają stolice.

Ostatnie lata przyniosły zapowiedź nowych czasów; dzięki radio, dzięki szybkiej, choć nie dla wszystkich dostępnej komunikacji aeroplanowej i samochodowej odległość się zmniejszają. Można marzyć o takim stanie cywilizacji, przy którym jednako szybko o wszystkim informowany będzie mieszkaniec wsi i miasta. Można myśleć o tem, że społeczeństwa wiejskie przez szybkie wyrażanie swych myśli, swej woli zaważą niemniej na szali wypadków jak mieszkańcy miast.

Ale na to nie wystarczy, aby polleżyć jeno chłopów, aby zdecydowali się oni wypowiedzieć swe zdanie. Trzeba, aby wieś, tak jak miasto, stworzyła swoje życie społeczne.

Życie społeczne, zapyta niejeden, poco to rolnikowi? Rolnikowi potrzeba rąk i maszyn do pracy, potrzeba mu wskazówek i nauk, jak najlepiej pracować na roli, potrzeba mu kupca czy kooperatywy, aby mu dostarczono nawozów sztucznych, zboża

siewnego, wszystkiego co w gospodarstwie konieczne, aby miał komu sprzedać plody rolne, ale życie społeczne co to jest? A jednak to życie społeczne przez wymianę myśli między równymi, przez wpływ na młodzieży i mniej uświadomionych pozwala stworzyć wspólność myśli i wspólność działania masy. Bez życia społecznego każdy będzie miał swoje poglądy odrębne od poglądów sąsiada, a o działaniu wspólnym mowy wtedy nie będzie.

Za czasów przedwojennych, kiedy jeszcze rządili zaborcy, trudno było, przynajmniej w dwóch zaborach, mówić o planowym organizowaniu życia społecznego; każdy taki zamiar już był podejrzany przez żandarma moskiewskiego czy pruskiego. Stąd też w owym czasie w życiu polskim wiele znaczyła rodzina lub często bardzo, niestety — karczma. Schodzili się ludzie u znajomych, by swobodnie bez nadzoru zaborcy pogawędzić o tem, o owem, by nierzaz przeczytać gazetę jaką, by posłuchać deklamacji wiersza zakazanego lub muzyki dobrej. A za to w karczmie bawiono się — ale bawiono się tak, że była to raczej strata czasu, niż zabawa: potańczono, prawda, pozagladali sobie w oczy młodzie, ale za to ile zwad, ile kłótni, ile przykrości nierzaz było dzięki wódce. A jednak szli ludziska do karczmy, choć często ją w głos przeklinali.

Uzyskałiśmy państwo wolne. Spadły obecnie na nas duże obowiązki. Dziś nie możemy ograniczyć się do wspomnienia naszych bohaterów, do skarg na wroga, który nam pracować nie daje. Dziś nasz los w naszych jedynie się rękach znajduje. A tak już są ułożone stosunki na całym świecie, że jednostka, o ile chce coś zrobić, może to tylko uczynić przez masę, przez gromadę. Życie społeczne, które za czasów zaborców, musiało głównie i przede wszystkim budować i naprawiać ciągle tany obronne przeciwko owym zaborcom, dziś ma inne cele, i inne zadania. Dziś życie społeczne urabiać musi obywatela do pracy dla swojego państwa. Dziś już nie wystarcza, gdy zejdzie się paru znajo-

mych i pomówi o tem i o owem, bo dziś w życiu społecznem muszą brać udział masy.

Życie społeczne musi stworzyć dla siebie formy organizacyjne, któreby pracę działaczy w kierunku wychowania mas ułatwiły. Wiele współczesna nie jest już wsią dawną, gdzie, poza kościołem jedynie, nie prawie ludzi z sobą nie łączyło. Dziś nieomal w każdej wsi istnieją kółka rolnicze, koło młodzieży, organizacja przysposobienia wojskowego, często straż ogniowa, chór, kółko teatralne, orkiestra. Normalnie organizacje te nie mają lokalu, czasem gościny udziela im szkoła, przeważnie zaś tułają się od domu do domu, boć przecie bardzo rzadko można wynająć lokal na wsi. A przecież na wsi nie ma zbyt wielu ludzi i często członkowie kółka rolniczego są zarazem członkami straży ogniowej, zaś członkowie koła młodzieży członkami organizacji przysposobienia wojskowego. I błędną tu, błędną działaczu społecznym wlejski, z jednego końca wsi w drugi, a już, gdy trzeba urządzić jakiegoś przedstawienie, odczyt czy obchód narodowy — to łam sobie głowę, gdzie tu wszystko pomieścić.

Nie tylko te potrzeby materialne życia społecznego wytwarzają konieczność pomyślenia o specjalnej organizacji, dającej lokal dla życia społecznego. W chałupie, jak w chałupie, choć może być i czysto i schludnie, ale gdy zbierze się garść ludzi, to i młtęga dla gospodarzy i skrzypowanie dla gości — a to dziecko krzyczy, a to znów wpadnie chłopak z jakąś wiadomością, że coś się tam w gospodarstwie stało, a to duszno, a to ciasno... A przecież wlejscy ludzie szczególnie latem, darmo chleba nie jedzą, roboty jest zawsze dosyć, i znów tak łatwo po tej robotce nie jest w gorącej, nablitej izbie ludźmi słuchać o rzeczach nieznanych. Nie ma atmosfery odpowiedniej, jak to mówią. Nie zgrają się ze sobą ludzie, bo każdy myśli jakby tu wygodniej usiąść, jakby to wody się napić, żeby trochę chłodniej było.

Życie społeczne potrzebuje nie tylko odpowiednich form, ale i odpowiedniej oprawy. Inaczej się człowiek modli w pięknym kościele, inaczej w dusznej piwnicy.

Właśnie te względy materialne, wygoda ludzi, oszczędność na czasie — względy moralne — przez czyste, widne, ładnie ubrane sale, stworzenie dobrej atmosfery dla życia społecznego doprowadziły do projektów skupienia wszystkich organizacji społecznych na wsi w jednym domu społecznym — Domu Ludowym. Nie tak dawne czasy, gdy rzucono projekt budowania Domów Ludowych, a już wiele bardzo wsi i miasteczek domy takie pobudowało.

Normalnie, nie tylko organizacje społeczne mają tam każdą kąta dla siebie, ale jeszcze wytwarza się między niemi współdziałanie: najczęściej istnieją wspólna biblioteka, wspólna czytelnia, jest także wspólna wielka sala zebrań. Członek Koła Młodzieży, przyszedłszy do czytelnia, widzi jak Koło Przeposobienia Wojskowego ćwiczy lub uprawia gry sportowe — zostaje powoli pociągnięty do tego — i w ten sposób rozmaite organizacje obejmują swem działaniem całokształt życia społecznego. A kierownicy poszczególnych organizacji uczą się współpracować ze sobą, dzielić się pracą, doświadczeniem. Wytwarza się powoli wyższy typ życia społecznego — świadoma współpraca nad uświadomieniem i wychowaniem tych, co życia społecznego nie rozumieją.

Mówi się u nas, że wieś powinna decydować o losach kraju. Możliwe to będzie wówczas, gdy wieś będzie uświadomiona i uspołeczniona. Uświa-

domienie to i uspołecznienie nie da się osiągnąć bez ośrodka, gdzie skupiają się wszystkie siły czynne, wszystkie narzędzia pracy społecznej.

Takim ośrodkiem pracy i życia społecznego jest — Dom Ludowy.

**Rolnicy! Zgłaszajcie do ubezpieczenia od ognia budynki, ziemiopłody, ruchomości rolne, domowe itp. Wnioski przyjmuje Sekretarjat Pow. P. T. R.**

## O opłatach stemplowych.

(Ciąg dalszy.)

Wysokość podatku od spadków i darowizn uwidacznia nam poniższa tabelka:

1. Małżonek. Zstępny	do	10 tys. wolny
czyli dzieci ponad	10	20
	20	50
	50	100
	100	200
	200	500
	500	1 mlj.
		2
		4
		6
		7
		8
		9

2. Wstępny. Przeposobienie. Zięć lub synowa	do	3 tys. wolny
ponad	3	5
	5	10
	10	20
	20	50
	50	100
	100	200
	200	500
	500	1 mlj.
		6
		7
		8
		9
		10
		11
		12
		13

3. Rodzeństwo rodzone lub przyrodne. Dzieci rodzeństwa. Pasierb	do	3 tys. wolny
ponad	3	5
	5	10
	10	20
	20	50
	50	100
	100	200
	200	500
	500	1 mlj.
		10
		12
		14
		16
		18
		20
		22
		24

4. Krewni od 4 stopnia, wyżej nie wymienieni (rodzeństwo rodziców, rodzeństwo dziadków, waukowe rodzeństwa, rodzeństwo stryjczone lub cioteczne)

	do	3 tys. wolny
ponad	3	5
	5	10
	10	20
	20	50
	50	100
	100	200
	200	500
	500	1 mlj.
		14
		19
		18
		20
		22
		24
		26
		28

5. Inni	do	3 tys. wolny
ponad	3	5
	5	10
	10	20
	20	50
	50	100
	100	200
	200	500
	500	1 mlj.
		20
		22
		25
		28
		31
		34
		37
		40

O ile z sumy, która służy za podstawę wymiaru podatku pozostało po potrąceniu podatku mniej, niż wynosi kwota zwolniona od podatku (poniżej 10.000 zł przy małżonku lub zastępnym), wymierza się podatek tylko w wysokości nadwyżki podstawy wymiaru ponad tę kwotę zwolnioną.

Przykład.

Gospodarstwo o wartość 10.100 zł zdano synowi, podatek wynosiłby 2 proc. od tej sumy (patrz tabelkę) czyli określałby się on na 202 zł. Po potrąceniu tego podatku pozostałaby suma 9.898 zł. Wobec tego zaś, że majątek zdany w tym wypadku na syna po potrąceniu podatku nie przekraczałby 10.000 zł nakłada się podatek w wysokości sumy przewyższającej podstawę wymiaru czyli w wysokości 100 zł. Wspomniane 100 zł bowiem przewyższają 10.000 zł, które nie podlegałyby opodatkowaniu. (C. d. n.).

## KOMUNIKATY

**Ważne informacje dla członków Kółek Roln. PTR., ubezpieczających budynki i ruchomości od ognia.**

Częstokroć rolnicy, członkowie PTR., popełniają dużo błędów przy ubezpieczeniu swych budynków i ruchomości od ognia, z powodu niezajomości, jak praktyka wykazuje, warunków oraz statutów Pomorskiego Stowarz. Ubezpieczeń oraz innych Towarzystw ubezpieczeniowych. Niezajomość tych warunków powoduje często spory i procesy pomiędzy ubezpieczającymi i Towarzystwem ubezpieczeń — wynikające na tle przestrzegania tych warunków, co powoduje straty dla ubezpieczających. Najczęściej zachodzą uchybienia co do następujących warunków:

1. Ruchomości uważa się za ubezpieczone, o ile się znajdują w pomieszczeniach wyszczególnionych w polisie. W razie przeprowadzenia ruchomości do innego pomieszczenia, niż uwidoczono w polisie, winien ubezpieczający o tem zawiadomić Towarzystwo Ubezpieczeń — najpóźniej do 6 tygodni od czasu przeniesienia tych nieruchomości. (§ 3 punkt 1 i 2 ogólnych warunków Ubezpiec. od ognia).
2. O zwiększeniu niebezpieczeństwa pożarowego winien ubezpieczający nieruchomości wzgl. ruchomości pisemnie powiadomić niezwłocznie Towarzystwo Ubezpieczeń. (§ 8 tych warunków).
3. Ubezpieczone poprzednio od ognia nieruchomości w Pom. Stow. Ubezpiec. nie wolno ubezpieczać jednocześnie wzgl. dodatkowo w innym Towarzystwie bez zezwolenia P. S. U. (§ 11 punkt 2). Dodatkowe ubezpieczenie ruchomości w jakiejś instytucji ubezpieczeniowej do już istniejącego ubezpieczenia tychże w Pom. Stow. Ubezpiec. jest dopuszczalne — jednak należy o zawarciu takiego dodatkowego ubezpieczenia natychmiast zawiadomić Pom. Stow. Ubez. pod rygorem utraty prawa do odszkodowania (§ 11 punkt 1).
4. Jeżeli ogólnych należytości ubezpieczeniowych nie uiszczono we właściwym czasie, to przy ubezpieczeniach:
  - a) budowli — Stowarzyszenie wolne jest od przyznania odszkodowania w razie szkody ogniowej wówczas, — gdy ubezpieczający pomimo powtórnego upomnienia, zwleka z zapłatą dłużej niż 6 miesięcy;
  - b) wszelkich ruchomości, — wówczas, gdy ubezpieczający nie uiszczył należytości ubezpiecze-

niowej w przeciągu dwóch tygodni od chwili otrzymania wezwania o zapłatę — (§ 7 punkt 1, 2 warunków).

5. O pozbyciu względnie nabyciu ubezpieczonego przedmiotu winien ubezpieczający niezwłocznie donieść pisemnie P. S. U., w przeciwnym razie P. S. U. może odmówić wypłaty ewentl. odszkodowania.
6. Stowarzyszenie przyznaje za spalone objekty, t. j. budynki i wszelkie ruchomości odszkodowanie tylko w rzeczywistej wysokości poniesionej straty — stosownie do stwierdzonej rzeczywistej wartości przedmiotów ubezpieczonych w chwili pożaru, jednak tylko w granicach sumy ubezpieczenia.

Wszelkie zatem ubezpieczenia powyżej realnej wartości ubezpieczonych przedmiotów są bezcelowe — gdyż powodują tylko opłacanie wyższych składek. Ponieważ i ubezpieczenie na niższą wartość, niż rzeczywista, jest niewskazane, gdyż powodować będzie straty dla ubezpieczających — należy zawsze zatem ubezpieczenie zawierać na sumy odpowiadające wartości realnej danych obiektów. (§ 4 punkt 1 warunków).

Prosimy skarbników Kółek Rolniczych oraz PP. Patronów Sekcyj Przysp. Rolniczego przy przesyłaniu pieniędzy za pośrednictwem P. K. O. pisać na odwrocie odcinka przekazu P. K. O., na jaki cel pieniędże powyższe są przekazywane. Praktyka wykazuje, że w większości wypadków pieniędże przez członków naszych oraz pp. patronów przekazywane są na P. K. O. bez żadnej wzmianki na odwrocie odcinka przekazowego, co ogromnie utrudnia pracę buchalterji naszej i odwieka odwrotne wystanie pokwitowań.

Celem więc ułatwienia biurowi PTR. pracy i przyspieszenia zapisania otrzymanych wpłat na dobro poszczególnych płatników, ważnem jest uczynienie tego napisu na odwrocie przekazu P. K. O., tembardziej, że krótka wzmianka na odcinku nie podlega żadnej opłacie pocztowej.

Dyrekcja P. T. R.

### W sprawie znaczków inwalidowych.

Podajemy członkom naszym do wiadomości, że z dniem 1 lipca rb. należy wlepić robotnikom rolnym znaczki inwalidowe, jak następuje:

Ordynariusze znaczek tygodniowy w wysokości 0,90 zł	
Chałupnicy	0,75 "
Zacłużnicy kat. II-a, II-b. III.	0,45 "
" " IV.	0,60 "
Robotnicy sezonowi I	0,60 "
" " II. III.	0,75 "
" " IV	0,90 "

Jednocześnie przypominamy, że robotnikom, pobierającym już rentę inwalidzką od ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, nie należy lepić znaczków inwalidowych, pomimo, że ich się zatrudnia w rolnictwie. Natomiast robotnikom, którzy pobierają rentę starości, o ile ich się zatrudnia, znaczki inwalidowe należy wlepić.

Pomorska Komisja Pracy  
(—) Sojecki.

### W sprawie wakacji szkolnych na czas wykopków.

W związku ze staraniami, poczynionemi przez PTR. o zwolnienie od nauki szkolnej młodzieży

Nowemi  
za wyraz w  
Rutkowski  
Gdańsku, prz  
30 — z dnia 1

Z życia

Tuszczy

Murawski jak

zebranie nau

celem wyzło

wiel p. Mura

swych sztan

biogostawion

dia dobra wy

podatny, bo

to zawzięci

Gwiazdy.

omawiając n

potrzebę bez

myśl zasady

cofa się.

samokształc

się celam

z dzieła ped

jakieś dog

niejstajac na

by korygow

z radosnym

Murawskieg

Stowarzysze

Teodor pre

Strykowski

dobra szko

zabrane. E

wędzono je

Zurka i p.

dzien zarzą

pow. Stow.

awe podję

Har

Dzieln

delegat dys

celem zbad

towni apsz

niom p. bu

wano hurt

rekcji, zw

ze w najbliż

działania i

Hurtownia

zarządzie

państwowy

Niekt

wyższanie

wdowy ja

jest już n

W hypo

Bydż

hypnotyze



wlejskiej na czas wykopków. Kurator Okręgu Szkolnego Pomorza rozesłał do Inspektorów Szkolnych okólnik treści następującej:

„Upoważniam Panów Inspektorów Szkolnych do zwalania dzieci szkolnych w wieku powyżej lat 10 w razie koniecznej potrzeby na przeciąg najwyżej 1-go tygodnia do pomocy rodzicom przy wykopywaniu ziemniaków”.  
Dyrekcja P. T. R.

## Jedwabnictwo jako nowe źródło dochodu w rolnictwie.

Bardzo naturalnem zjawiskiem w obecnym kryzysie gospodarczym jest dążenie rolnictwa w kierunku uprzemysłowienia się i nie w tem dziwnego, gdyż utrzymanie się rolnika II tylko z eksploatacji dotychczas stosowanych produktów jest wobec niskich ich cen, a nawet często braku rynku zbytu, zawodne.

Oglądnięcie się za nowym artykułem, który miałby zapewnić zbytu, jest zatem nakazem chwili obecnej. Musi to być oczywiście artykuł, którego produkcja nie wymaga żadnego nakładu pieniężnego, a mimo to zapewni wysoki zysk.

Zważywszy na opłacalność, jaką daje eksploatacja jedwabnictwa, wybór padnie niewątpliwie na tę gałąź przemysłu. Nie ma bodaj wdzięczniejszego źródła dochodu jak to, a szczególnie dla małorolnych, gdyż mało wymaga zachodu i żadnego ryzyka. Z 20 drzewek morwowych osługuąc można, nawet 500 zł czystego zysku. Rozmieszczenie drzewek tych nie następuje żadnych trudności, gdyż można je sadzić gdziekolwiek: na łąkach, przy drogach i na nieużytkach, z czego wynika, że jakość gleby jest obojętna. Grunta płaszczyste, na których zboże się mało opłaca, mają tu pierwszorzędne zastosowanie.

Na czem polega właściwa praca hodowcy jedwabnika? Odpowiadając na to pytanie zaznaczyć należy, że okres całej pracy nie przekracza 6 tygodni. A jest to praca łatwa, spełniana chętnie przez dzieci, polega ona bowiem na zrywaniu liści morwowych z krzewów i karmieniu nimi gąsienice jedwabnika. Po 6 tygodniach życia przestają gąsienice przyjmować pokarm i robią oprzęd jedwabiu. Oprzęd ten sprzedaje się bez żadnych dalszych zabiegów. Zbyt oprzędu jest u nas zapewniony w Milanówku pod Warszawą, gdzie znajduje się nowoczesne urządzenie na przerób jedwabiu.

Jak wyżej powiedzieliśmy 20 drzewek morwowych dają 500 zł. zysku; ażeby kwotę tę uzyskać ze sprzedaży ziemniaków, które bardzo często kosztują tylko 1 zł ctr., trzeba by ich sprzedać aż 500 ctr. Idzie więc na to 5 morgów ziemi, praca całego lata i wyglądanie za deszczem i pogodą. Hodowla jedwabnika daje również dochód pewniejszy, jak z hodowli trzody chlewnej, gdyż to ostatnia, aczkolwiek niezbędna w rolnictwie, często zawodzi, gdyż niema prawie gospodarstwa, któreby nie nawiedził pomór świn, pociągający za sobą często duże straty. Hodowca jedwabnika tych strat obawiać się nie potrzebuje.

Nie od rzeczy będzie podkreślić należyte traktowanie sprawy jedwabnictwa przez rolnictwo zagraniczne. We Włoszech np. u gospodarza, posiadającego 5 do 6 morgów ziemi, można spotkać już 50 do 100 drzewek morwowych; główny swój dochód cłagne on zatem z jedwabnictwa. Nietylko między drogą, ale i pola posadzone są tam rzędami drzew morwowych. U gospodarzy małorolnych jest dobrobyt, a miliony złotych, które my wydejemy na import jedwabiu, pozostaje tam w kieszeniach hodowców jedwabnika.

Sprawa jedwabnictwa stała się ze zrozumiałych powodów aktualna i w Polsce. U nas, na Pomorzu budzi ona również wielkie zainteresowanie. Rolnictwo, które kryzys gospodarczy szczególnie doświadcza, winno tem intensywniej zająć się hodowlą jedwabnika, chociażby ze względu na pewny dochód i mierną przy tem pracę. Rolnictwo pomorskie nie powinno w tym wypadku stać poza rolnictwem dzielnic innych, tembardziej, że mamy po temu sprzyjające warunki. Doświadczenie w szkółkach p. Domachowskiego (w Grodzisznie pow. lubawski) wykazało, że drzewka morwowe klimat nasz znakomicie znoszą i świetnie się zaaklimatyzowały.

Można tam nabyć drzewka jedno, dwu i trzyletnie, jak również zasięgnąć wyczerp. informacji z dziedziny jedwabnictwa.

*Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!*

## Lustracja raka ziemniaczanego.

W roku bież. przeprowadza Pom. Izba Roln. w powiatach leżących po prawej stronie Wisły lustrację upraw ziemniaczanych w poszukiwaniu raka ziemniaczanego. W pow. brodnickim lustracja odbywać się będzie we wrześniu i październiku.

## Stacje stadników i knurów.

Stacje stadników i knurów, urządzone przez Pomorską Izbę Roln., przy korzystaniu z subwencji Pom. Izby Roln. i Wydziału Pow. znajdują się u niżej podanych.

### Stacje stadników:

PP. P. Danosa, Płowęż; J. Dembka, Szczepanki; J. Domniczaka, Cieszyzny; Inż. W. Jecyny, Pasieki; A. Dulskiego, Kruszyny Szl.; M. Topolewskiego, Gajdy Karbowe; T. Angowskiego, Górczeniczka; B. Szawłowskiego, Podgórz; W. Trzebiatowskiego i Broniawawa Żmudy w Szczuce; J. Krajułka w Świerzczkach; J. Szwedowskiego w Radoszkach; M. Angryka w Pckrzydowie; A. Mężydły w Omulu.

### Stacje knurów:

PP. R. Stenowickiego, Szczepanki; B. Berendta, Szczepanki; W. Małkiewiczza, Wrocki; Inż. W. Jacyny, Pasieki; Z. Mączkowskiego, Zbiczno, A. Dulskiego, Kruszyny Szl.; J. Jędrzejewskiego, Tarnówko; J. Krajnika, Świerzczki; A. Ruczyńskiego, Miesłęczkowo; A. Karpińskiego, Słup; T. Angryka, Pckrzydowo.

## Broszura: Zadanie Kółka Rolniczego.

Instruktorjat i Sekretarjat P. T. R. ma na składzie broszurę, która w szczególności sposób określa, jaka powinna być działalność Kółka Roln. pod nazwą: „Zadanie Kółka Roln.”. Cena broszury bardzo niska 1 75 zł. W broszurę tę powinni zaopatrzyć Kółka Roln. swoje biblioteki Kółkowe.

## ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

**Rumian.** Dnia 15 VII. rb. odbyło się zebranie tut. Kółka Roln. Po zagajeniu przez p. Prezesa i odczytaniu protokołu przez sekretarza, odczyt wygłosił p. Ulanowski Fr. Różne komunikaty odczytał p. Prezes. Po dyskusji solwował p. Prezes zebranie.  
Sokr.

**Rumian.** Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 20. VII. rb., zagajone zostało przez prezesa p. Ostrowskiego. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez dyskusji przyjęto. Referat o pomorze świn wygłosił p. Biernecki. Nastąpiły odczyty p. Talski i p. Ostrowskiego, który też zdał sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia P. T. R. Po komunikatach nastąpiła ożywiona dyskusja pomiędzy członkami przeciw niedostarczaniu surowicy Kółkom Roln. Na tem p. Prezes zebranie zamknął.  
Sokr.

**Tylise.** Zebranie Kółka Roln. odbyło się 6. 8. rb. przy udziale 34 czł. i 1 gościa. Zebranie zagał prezes. Po odczytaniu protokołu nastąpił odczyt o pomorze świn. W dyskusji wyłoniła się sprawa sprowadzenia drzewek owocowych. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto.  
Sokr.

**Nowydwór.** Zebranie Kółka Roln. odbyło się 10. 8. rb. przy udziale 16 czł. Zebranie zagał prezes p. Bieniaszewski. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania nastąpił wykład i odczytanie komunikatów P. T. R. w sprawie składki członkowskiej. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto.  
Sokr.

## ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 21 września 1930 r.

Dębien	o godzinie 16.
Kielciny	” 16.
Szwarcenowo	o godzinie 17.
Zwinlarz	” 15.
Lubstynek	” 15.
Czerlita	” 16.
Zielkowo	” 15.